

13



„GLOB”
SPÓŁDZIELNIA PRACY

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

GAZETA MORSKA

Dodatek do Gazety Wyborczej
Redakcja: Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Uphagena 27,

2 6 9

— 7 -11-92

Nr z dn.

665

PREMIEROWY SZAL W TEATRACH

Jakie „Biesy” Babickiego?

Dyrektorzy teatrów jakby na przekór kryzysowi zupełnie poszaleli – premiera goni premierę. Po rozpoczynającym sezon „Krzesełach”, wczorajszym „Indyku” – dzisiejszym „West Side Story” jutro zobaczymy na dużej scenie teatru Wybrzeże „Biesy”.

Teatromani ledwie zdążą z Sopotu do Gdańska, gdzie Fundacja Theatrum Gedanense na scenie kameralnej organizuje swój kolejny wieczór. Gwiazdą będzie Zbigniew Zapasiewicz, prezentujący wyreżyserowane przez siebie „Lustra” Dmitri Frenkela Franka.

„Biesy” Dostojewskiego w adaptacji Alberta Camusa reżyseruje Krzysztof Babicki. Albert Camus przygotował swoją wersję „Biesów” dla paryskiego teatru Athenée. Premiera odbyła się w 1959 roku. W Polsce „Biesy” wystawiano kilkakrotnie w latach siedemdziesiątych. Sporo mówiło się o warszawskiej premierze z roku 1971 – w reżyserii Janusz Warmińskiego, w teatrze Ateneum. Nieco później, w latach osiemdziesiątych, nikt już po ten tekst nie sięgał. „Biesy” w ujęciu Camusa to pewien określony typ teatru: psychologicznej gry i realistycznych wnętrz. Jaka będzie

inscenizacja Krzysztofa Babickiego – dla mnie i dla państwa pozostaje tajemnicą. Tak się ostatnio złożyło, że miałam spore trudności z wejściem na próbę „Indyka”.

Poproszono mnie uprzejmie, abym zaniechała tego pomysłu „bo po recenzji „Krzeseł” aktryzy się pani boją...” Postanowiłam aż do premiery nikogo nie stresować. Jakie więc będą „Biesy”, w jakim kierunku pójdzie wersja Babickiego, mogę tylko domniemywać.

Do zobaczenia na premierze.

Joanna E. JARZYMOWSKA